

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 250.
Miesięcznie „ 85.
za roznośnienie
15 mk. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 350.
miesięcznie „ 110.
poza Łodzi egz. 400.
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

KALENDARZYK:
Czwartek, Eugeniusza B.
Piątek, Sylwestra P. W.
Sobota, O. Pań. N. Rok.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Kościuszki № 41
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 30 grudnia 1920 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju prz. 1112 wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Noc Sylwestrowską

którego życzy sobie spędzić wesoło niechaj przybędzie do

RESTAURACJI Dzielna 36

tam dostanie tanie i dobre wypić i zjeść, a przy dobrej muzyce potańczyć też.
Z poważaniem Wł. Daszkiewicz.

Decyzja w sprawie G. Śląska.

PARYŻ Konferencja ambasadorów postanowiła, aby emigranci G. Śląscy brali nieodwołalnie udział w głosowaniu na Śląsku.

Głosowanie ma się odbyć na Śląsku w kilkanaście dni po głosowaniu miejscowym.

Inne szczegóły głosowania określi komisja koalicyjna na Śląsku pod kier. gen. Le Ronda według wskazówek udzielonych

jej przez konferencję.

BYTOM. 28. (PAT) Prasa niemiecka przynosi dziś cały szereg tendencyjnych depesz z różnych stron świata o rzekomem zerwaniu rokowań pokojowych między Polską a Rosją i o mającym nastąpić wybuchu nowej wojny między temi państwami. Wszystkie te depesze donoszą, że wojska sowieckie są gotowane się w zupełności do nowego pochodu na Polskę.

BYTOM. 28. (PAT) Miedzwojsownicza komisja rządząca w Opolu zabroniła noszenia ubrań cywilnych, które przypominają mundury państw sprzymierzonych, a to z tego powodu, że kilkakrotnie doszło do nieporozumienia.

Rozłam wśród socjalistów

Kongres socjalistyczny w Tours przystąpił do dyskusji nad wnioskiem o przyłączenie się do trzeciej międzynarodówki. Na kongresie reprezentowane są cztery kierunki. Przedewszystkiem kierunek skrajny, liczący 50 głosów i żądający całkowitego przyłączenia się do programu moskiewskiego. Kierunek umiarkowano-skrajny, który żąda przyłączenia się z pewnymi zastrzeżeniami. Ten kierunek obejmuje dwie trzecie uczestników w

kongresu. Trzecią grupę stanowią tak zwani reformatorzy, którzy przyjmują zasadę przyłączenia się z poważnymi zastrzeżeniami i stanowczo odrzucają tyranie sowieckich moskiewskich. Wreszcie czwarta grupa prawicy kongresu, która odrzuca przyłączenie się i doktrynę Lenina przeciwstawia doktrynę Janina. Wobec tego stanu rzeczy rozłam wśród partii staje się nieunikniony.

Francuzi o Polsce.

PARYŻ. 28. (PAT) W izbie deputowanych odpowiadając na interpelację w sprawie odstąpienia przez Niemcy materiałów wojennych państwom sprzymierzonym minister wojny oświadczył między innymi, że Polska przez swój heroizm ocaliła pokój Europy. Francja powiedziała minister, nigdy nie odma- wiała Polsce swego poparcia i nigdy w przy-

szłości wraz zwrócenia się Polski o pomoc, Francja pomocy nie odmówi.

PARYŻ. 28. (PAT) Jak donosi „Temps” na ostatnim posiedzeniu Rady ambasadorów obecni byli marszałek Foch, gen. Weygand, i gen. Nollet.

Od adm. „Rozwoju”

Rozwój w Noworocznym numerze poświęci duży, na dwóch stronnicach mapę historyczną Polski oraz kalendarz ścienny.

Mapę tę wydamy później osobno będzie ona kosztowała 50 marek. Numer „Rozwoju” Noworoczny kosztować będzie wraz z mapą tylko 4 marki.

Nad Adriatykiem.

RZYM. 28. (PAT) Wojska rządowe miały do dnia 27 grudnia 30 zabitych i około 100 rannych w tym kilku oficerów. Legjoniści wysadzili w powietrze 4 mosty prowadzące przez Rijekę.

WIEN. 28. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Mediolanu, że burmistrz miasta Rieki prosił generała Cavigli o rozmowę celem rokowań w sprawie rozejmu. Gen. Caviglie zgodził się na rozejm natomiast odmówił zadaniu zaprzestania walki.

LUGANO. 28. (PAT) Walki w Rjece trwają dalej „Avanti” donosi, że D’Annunzio zginął w tych walkach, czy też popełnił samobójstwo.

Sprawy Niemieckie.

BERLIN. 28. (PAT) Konferencja ambasadorów zakomunikowała rządowi niemieckiemu, że decyzja międzywojsowniczej komisji kontrolnej w sprawie twierdz niemieckich odpowiada literze i duchowi traktatu wersalskiego i że ta decyzja została zatwierdzona. Rząd Rzeszy wysłał wobec tego notę do konferencji ambasadorów, w której powiada, że nie może uznać tego, aby decyzja ta była zgodna z postanowieniami traktatu wersalskiego. Według rozstrzygnięcia komisji kontrolnej, II twierdz niemieckich na granicy południowej i wschodniej ma być pozbawionych armat, reszta zaś twierdz niemieckich ma zachować tylko część armat.

Rząd niemiecki prosi więc rządu koalicyjnego, aby nie obstawał przytem, by twierdze Królewic, Kistrzyń i Boyon miały zostać natychmiast rozbrojone. Rząd niemiecki prosi równocześnie o odroczenie decyzji aż do wyjaśnienia stosunków na granicy wschodniej.

„Manchese Gourdian” pisze, że gwardie cywilne, które na żądanie ententy mają być rozbrojone były jedynie formacjami policyjnymi potrzebnyemi z powodu komunizmu, są to jednak frazyzy. Oczywiście, że niemiecka armia regularna wraz ze wszystkimi wojskowymi organizacjami nie jest dość silna, aby zaryzykować wojnę z państwami obcymi.

Gwardie cywilne są doskonale wyszkolone i znakomicie wyekwipowane, nie tylko w karabiny ręczne i karabiny maszynowe, lecz także w artylerię. Gwardie te o ile wogóle będą użyte to napewno dla interesów reakcji, dla której celów służą i której oddane są całkowicie.

BULGARJA A POLSKA

Stambuliński a polityka Bułgarji.

Z okazji przybycia premiera bułgarskiego do Warszawy — wypada nam rzucić okiem na niedaleką przeszłość kraju, który reprezentuje dziś jego przedstawiciel p. Stambuliński.

Położenie Bułgarji należy w Europie do najbardziej wymarzonych.

Południe Europy — bliskość ciepłych mórz, Dunaj, — jako rzeka spławna, potem liczne pasma gór nowszej formacji, bogate pola na południu, rodzące kukurydze i pszenicę, słowem krajina ciepła, słoneczna, bogata.

Dzieje ostatnich lat polityki bułgarskiej można skreślić w kilku słowach.

Kiedy podczas zjazdu Nowo-słowiańskiego spotkał się w czeskiej Pradze z profesorem wszechnicy bułgarskiej w Sofji p. Bobaczewem, ten nam dał wyborną sylwekę byłego króla bułgarskiego Ferdynanda. Wpierw jednak, niż powtórzymy jego słowa, powiemy tutaj jakim sposobem dostał się on na tron bułgarski. Niezaprzeczenie byłto człowiek zdolny i dobrze wtajemniczony w arkana polityki europejskiej. Pochodził on z rodziny Koburgów niezwykle ruchliwej i spokrewnionej ze wszystkimi niemal dworami Europy. Matka jego bliska kuzynka cesarza Franciszka Józefa miała duże stosunki i mogła zawsze liczyć na poradcie wielu panujących, a przede wszystkim na samego cesarza Austrii. Dziwnym zbiegiem okoliczności dostał się Ferdynand na tron Bułgarski.

Wysłane, po ustąpieniu Aleksandra Batemburskiego, poselstwo bułgarskie do kilku unatrzonych kandydatów, zrobiło ogólne fiasko. Nikt na tron bułgarski się nie kwapił. W powrocie do Sofji poselstwo to znalazło się w Wiedniu i aby rozzerwać swoją troskę z powodu niepowodzenia, udało się do teatryku Ronahera. Po drodze nawinął się jeden z dziennikarzy wiedeńskich, który był kiedyś korespondentem w Sofji. Z nim razem znaleźli się na przedstawieniu w kabarecie.

Przy kieliszkach rozwiązały się usta. Wówczas dziennikarz rzekł:

— Patrzcie, tam w łoży siedzi oficer austriacki — książę Koburg. Wybornym byłby księciem dla Bułgarji. — Znasz go pan, zapytali Bułgarzy? — Znam. Mogę was z nim zapoznać. Po paru minutach byli już w łoży księcia, któremu asystowały „gwiazdy” teatralne...

— Moi panowie, rzekł książę, nie jest tu ani miejsce, ani pora do omawiania tej sprawy, ale jeżeli rzecz traktujecie poważnie, możecie się nad nią zastanowić jutro.

Po naradzie z matką przyjął propozycję, wpierw jednak zasięgnął zdania potężnego podówczas Bismarka, który mu odpowiedział:

— Próbuj książę szczęścia. Dobrze, jeżeli dwa miesiące zostaniesz na tem stanowisku. W karierze życiowej dużo to pomaga.

I książę Ferdynand stanął na czele narodu Bułgarskiego.

Pracy księcia dla Bułgarji lekceważyć nie można. Kiedy objął tron po Batemburgu był tron ten zależny od sułana, boć Bułgarja po wojnie tureckiej została księstwem lennem Turcji.

Rozbita na partje i stronnictwa, była niestychanie tworem słabym.

„Książę, jak mówił Bobeczew potrafił tak rządzić, że, idąc coraz to z nowym stronnictwem, zachował swoją polityką inną. Korzystając z różnych kłopotów Turcji, wyłamał się z lenna i ogłosił Bułgarję niezależnym państwem”.

Tak mówił pan Bobaczew. I rzeczywiście był to król mądry rozszerzył potem granice państw, a podczas wojny turecko-balkańskiej posiadłby nawet Adrianopol, gdyby nie nie porozumienia Serbsko-bułgarskie, Bułgarja byłaby o wiele potężniejsza, ale chęć wielkich zysków, chęć zdobycia Macedonii, sprawiły to, że turcy odebrali Adrianopol.

W każdym razie politykiem Ferdynand był

mądrym i mądrym.

Ze nie zrozumiał ententy, że nie bawił z nią, nie wina to jego. Wszakże do koalicji należała Polska, której przyznawano Konstantynopol.

Rosja odtąd miała na celu zagarnięcie Bułgarji.

Już po wojnie rosyjsko-tureckiej Rosja osadziła tam jako wielkorządcę swego kandydata, ale bułgarzy go wnieśli Ojład patrzył okiem złowrogim na Rosję i obawiali się jej instynktownie.

Gdyby Rosja zabrała Konstantynopol — wtedy czyż, czy później, podobnie przez nią Bułgarji o wschodnim obrządku byłoby zapewniony.

Car bułgarski musiał więc związać się z tymi państwami, które gwarantowały, że Rosja do cieśniny Dardaneelskiej nie wejdzie.

Każdy inny polityk byłby to samo uczynił, zwłaszcza, że zwycięstwa Niemców imponowały zrazu!

Car Koburg, jakkolwiek dzieci swoje z kałolicyzmu do obrządku wschodniego przeprowadził, zawsze jednak sam był przejęty potęgą niemiecką i wierzył w organizację niemiecką.

Prawda, że bieśły polityk mógłby się potem rychło z tej sfery wycofać, zwłaszcza po rozbitiu Rosji, ale dopiero historia wykaże przyczyny, dla których car bułgarski tego nie uczynił.

Od wojny rosyjsko-tureckiej ohrzymia część obywateli bułgarskich nienawidza Moskali. Kiedy po zjeździe Nowo-Słowiańskim w Pradze czeskiej, odbył się w parę lat potem zjazd Słowiański w Sofji. Bułgarzy wtedy jawą stanęli za Polską. Był tam obecny z polaków dziennikarz i artysta p. Ludwik Stasiak, który szeroko i zreźnie nakreślił historje dążności Polski. Na tym zjeździe w rzucono z sali obrad osławionego współpracownika „Nowego Wremieni” — Werguna.

Także stanowisko wówczas względem Polski zajęła Bułgarja. Dla tego powinna być dla nas krajem sympatycznym i znaleźć w Polsce odpowiedni oddźwięk, szczerzy i niekłamany.

Wojna obecna musiała ludzi dużo nauczyć i nowe im drogi otworzyć. Z Bułgarją łączność nasza może być pewniejsza i trwalsza niż z innymi krajami, chociażby dla tego, że nie sąsiadując z sobą, tarć o medzę nie bieżniemy nigdy prowadzili.

Wykazując te dane, ze szczerością i gościnnością powinniśmy powitać u nas premiera bułgarskiego i tak go witamy. Dał tego dowód Kraków i Zakopane, da również i Warszawa.

W. Cz.

Premier bułgarski w Krakowie.

Dnia 28 grud. bułgarski prezydent ministrów po zwiedzeniu niektórych zabytków Krakowa między innymi Wawelu, gdzie na grobie króla Władysława Warneńczyka złożył wieniec z napisem: „Obroncy Warny wzięli czna Bułgarja”. Odbył konferencje z przedstawicielami prasy krakowskiej. W otoczeniu prezydenta znajdowali się p. Kisinow i p. Grabowski, który pośredniczył w porozumieniu się. Konferencja ta była wyczerpująca rozmowa na temat stosunków polsko-bułgarskich. Bułgarski prezydent ministrów oświadczył, że Polska, pokonawszy bolszewików i odparwszy zwycięsko ich najazd, ocaliła tem samem małe narody od ruiny i dlatego szuka ją one sojuszu i porozumienia z Polską. Bułgarja pragnie nie tylko porozumienia, ale także nawiązania ścisłych stosunków gospodarczo-handlowych. Jako jedyny ze środków dla osiągnięcia tego celu jest proponowana przez Bułgarję linja kolejowa: Gdańsk—Deodogacz. Kolej ta służyć przez Gdańsk, Warszawę, Kraków wzdłużnie Lwów Czerniowce i przez cała Rumunię.

Po wprowadzeniu tej linii osiągnęłoby możność łatwego i bezpośredniej wymiany towarów. Na zapytanie coby Bułgarja mogła wysłać wymienił premier bułgarski skóry, wełnę, tytoń a przede wszystkim zboże. Bułgarja ma jeszcze do wywozu zboże z roku 1919

1920. Polska zakupiła niedawno w Bułgarji 1500 wagonów zboża, z którego dwie trzecie przewieziono z bułgarskich portów na rumuńskich barkach do Galacu skąd polskimi pocągami zboże to przez Rumunię przewieziono będzie do Polski. Pozostała jedna trzecia części przewieziona będzie statkami holenderskimi do Gdańska.

Premier bułgarski w Warszawie

WARSZAWA. Przedstawiciel E.E. miał wywiad z premierem bułgarskim Stambulińskim.

W wywiadzie oświadczył, że Bułgarja nie miała nigdy żadnych zatargów z Polską, a skutkiem rozkładu Rosji stała się najpotężniejszym państwem słowiańskim.

Zwyciestwo nad bolszewikami nad Wisłą po równać można ze zwycięstwem sprzymierzonych pod Waterloo i dowiódł iż armie czarwone nie są tak groźne jakby się mogło wydawać w ubiegłym roku.

Długie lata niewoli nie osłabiły Polski — przeciwnie zyskała ona na trwałości i spójności. Celem przyjazdu oremiera jest nawiązanie stosunków z Polską, opartych na zrozumieniu własnych interesów narodowych.

Wzajemne stosunki będą tym łatwiejsze iż Bułgarja potrzebuje produktów Polski, mogąc w zamian ofiarować surowce; — taka zamiana przyjdzie tem łatwiej iż waluty obu krajów mało się różnią skutkiem braku węgla.

Litwini gwałcą roze m.

Komunikat Sztabu Obrony Krajowej Środkowej Litwy z d. 23 grudnia 1920.

Pomimo zawieszenia broni i ustalenia pasa neutralnego, wojska Rządu Kowieńskiego nie zaniechały jeszcze wycieczek skierowanych przeciwko wojskom Litwy Środkowej. Pas neutralny jest ciągle widownią tych wypadków połączonych zwykle z grabieżą i rabunkiem ludności polskiej. Aby ułatwić to zadanie, nieprzyjaciel patroluje ustawicznie i obsadza częściowo miejscowości położone między linjami demarkacyjnymi, co potwierdzają zeznania ludności cywilnej. Z pośród wielu wypadków stwierdzono, że od 6.12 w Giedrojach pozostawały oddziały nieprzyjacielskie w sile 12 żołnierzy z oficerem.

12.12 o godzinie 6 wieczorem ostrzeliwali Litwini ogniem karabinowym i artyleryjskim maj. Wierszuliszki i Bortuszki, a następnie tyraliera ich podsunęła się i zajęła wieś Kiejuńce. 13 i 18 grudnia żołnierze litewscy rekwirowali w tejże wsi mięso i kartofle.

14.12 nieprzyjaciel obsadził wieś Puszkarnie jak również st. Olkilniki co niemożliwo wykonać zlecenia Komisji Kontrolującej Ligi Narodów, dotyczącego naprawy kolei 15.12. Dwa plutony piechoty litewskiej zajęły wieś i majątek Olany położony w ok. Szyrwinty.

Prócz wymienionych wypadków jawno go pogwałcenia rozejmu Dwo Wojsk Rządu Kowieńskiego w dalszym ciągu stara się nawiązać łączność z naszymi żołnierzami prowadząc agitację na modłę bolszewicko-niemiecką rozdając im podburzające odezwę.

We wsi Nugary, 10 km. na zachód od Podberezia (miejscowość ta położona jest po stronie wojsk Litwy Środkowej w myśl zawartego rozejmu) zaszedł wypadek, że żołnierze Rządu Kowieńskiego, korzystając z tego, iż wieś ta nie była obsadzona przez nasze wojska, zajęli ją i woiagnawszy w zasadzkę przejeżdżających tamtędy dwóch ułanów Wileńskiego p. ul.: Zbigniewa Iwońskiego i Antoniego Raczyńskiego w okrutny sposób zamordowali ich. Zwłoki pozabawiono częściowo umundurowania, znaleziono z roztrzaskanymi czaszkami i ranami kłótemi na ciele.

Dwo Wojsk Litwy Środkowej założyło protest przed Komisją Kontrolującą Ligi Narodów przez przedstawiciela Rządu Polskiego.

(—) Bobicki pułkownik i szef sztabu

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

W wyniku szeregu konferencji w Min. skarbu z przedstawicielami zagranicznych w Warszawie osiągnięto ważną redukcję wydatków na przedstawicielstwa zagraniczne o 5 miliona franków rocznie.

(kt) Dnia 12 przyszło w kilku przedmieściach w Berlinie jak Tegel, i Lichtenberg do awantur bezrobotnych. Demonstranci zacięli się na stragany na targach i obrabowali je.

(kt) Odbył się tu w Grodnie pogrzeb 2 żołąbitych podstępnie przez litwinów na linii demarkacyjnej. Pogrzeb, zamienił się w manifestację wroga dla Litwy.

(kt) Na prz. min. w Lizbonie rzucono bombę. Prezydent wyszedł bez szwanku.

(kt) Bawia w Rydze dyplom. japońscy którzy organizują przedstawicielstwo japońskie w krajach nadbałtyckich.

(kt) Przedstawiciel misji wojskowej francuskiej w Czechach gen. Pelle opuszcza swoje stanowisko 1 stycznia. Na jego miejsce mianowano gen. Mittelhausena.

(kt) 28 gr. wyjechała do Moskwy komisja fińska z ratyfikacją traktatu pokojowego go bolszewicko-finlandzkiego.

(kt) 29 12 W Dąbrowie i Piotrowicach wybuchł częściowy strejk w kopalniach.

(kt) Wszystkie fabryki chemiczne i szklane w Czechach stoja.

(kt) Depesza z Buenos Aires donosi, że podczas trzęsienia ziemi w Mendocze zginęło 6000 osób. Szkoły materialne obliczają na 50 milionów pesetów.

(kt) Jubiler Wabiński przesłał min. skarbu list, w którym twierdzi, iż należy pomóc państwu w ciężkiej chwili a zarazem przysłał 10000 mk. w odciążeniu pożyczki państwowej, podartej przez niego, a więc nieobciążającej skarbu państwa wraz z wezwaniem do naśladowania go w tym kierunku.

(kt) „Izwestija” donoszą, iż Trocki otrzymał adres od komunistów białoruskich z

Mińska, w którym witata go jego wodza czerwonej armii i zbawce proletariatu.

(kt) Odbyło się tu posiedzenie komisji finansowej delegacji polskiej. celem oszacowania szkód, wynikłych z rozgrabienia polskich przedstawicielstw w Rosji. Do konkretnych wyników nie przyszło. Sprawę przekazano przewodniczącym komisji.

(kt) Rząd czeski zamierza odwołać swego przedstawiciela we Wiedniu dr Fiedlera zarzucając mu, że przy kupnie pałacu Cumberland mającego służyć na pomieszczenie poselstwa czesko-słowackiego zarobił tytułem porykawiczego 6 milionów koron czeskich.

(kt) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że Martens domniemany ambasador sowiecki, oświadczył, że podda się nakazowi wydalenia skierowanemu przeciw niemu, lecz rząd sowiecki w odwecie postanowił unieważnić kontrakty zawarte z finansistami amerykańskimi.

(kt) Donoszą z Londynu, że król irlandzki podpisał homerul bill dla Irlandii.

Wach nacje z kulisowe.

Z Konstantynopola donoszą: Kemal Paşa ściera siły zbrojne do okolicy Smyrny i ru-sy, Pociąg również dowódtwom innych okręgów by wyeksedjował w te strony wszystkie wolne oddziały i materiały wojenne. Kemal-Pasza chce zadać Grekom cios ostateczny.

Szykany żydowskie.

Są w Berlinie olbrzymie bazy, tak samo, jak w wielu dużych miastach niemieckich. W tych Bazarach (Warenhäusern) można natyć wszystko począwszy od ubrań i nici do ksiąg, od stałnicy do nut. Ubrania, bielizna, wstążki, mydło, wszystko to zapelnia te olbrzymie magazyny.

W Berlinie jest kilka takich bazarów, w których najwięcej jest rzeczy wermenna, co to Tissa. Właściciele obydwóch tych handlu są żydami.

A aby dyskredytować naszą markę polską obydwaj ci „obrzęcający” wymyśliли sobie odpowiedni kawał.

Oto kupie w tych domach z 1000 marek natyranie niemieckich towaru, musi nalepią na paczkę sto-markówkę polską.

Jużci robi się to wyłącznie dla szyby, bo ta sto markówkę polską płać teraz jedną markę 20 fenigów dzięki takiej kreciej robocie żydowskiej, więc cóż za dobrodziejstwo Werhem lub Titz robią, płać na 1000 markach i mać 20 fen. rabatu!

Żydzi sądzą, że dla nich to nic, ale hakatysoni trafia to do gustu i cieszą się z tego kawału i cieszyć się będą dotąd puki sami nie dostaną od żydów podobnej niespodzianki. Polacy muszą te firmy zapamiętać raz na zawsze i pisać ich na index, aby nawet gdy się st. sunki handlowe na nowo z Niemcami ułożą, noża polska w tych budach nie posioi.

ZAMACHY ROSYJSKIE JUZ SIE POWTA RZAJA.

FRAGA. 28. (PAT) W czasie obchodu urządzanego przez Rosjan z okazji Świąt Bożego Narodzenia na przedmieściu Winogrady dokonano zamachu na profesora rosyjskiego Morkowina. Kiedy ten opuszczał wieczornice, osobnik ukryty za filarem strzelił do niego z rewolweru i zranił go. Aresztowany twierdzi, że nazywa się Kierpinkin i był kapietanem.

SKAZANIE HR. MARKIEWICZOWEJ.

DUELIN 29 (PAT) Irlandzka działaczka hr. Markiewiczowa oskarżona o udział w spisku mającym na celu mordowanie policjantów i żołnierzy została skazana na 2 lata robót przymusowych.

NIEBOROWSKI I ULICZKA.

BYTOM. 29 (PAT) Podobnie jak w roku poprzednim pojawił się znowu kalendarz plebiscytowy wydany przez Niemców pod tytułem „Wierny górnik” który rozrzucony jest bezpłatnie w tysiącach egzemplarzy. Kalendarz roi się od kłamstw historycznych i paszkwili aż nadto nadużywa religii do akcji plebiscytowej. Sposób pisania wskazuje, że redaktorami jego byli renegaci ks. Nieborowski i Uliczka.

SPADEK CEN.

BERLIN. 28. (PAT) Związek wytwórców blachy cynkowej postanowił obniżyć cenę z tysiąca na 800 marek za 100 kilogramów.

Dramat.

(Dpk. dramat.)

A te bestie muchy upstrzyły tak portret zony. Trzeba będzie kazać Oldze zmyć szkło...

Czyta XII scene, to znaczy, że wkrótce będzie koniec pierwszego aktu. Ze też ona przy takim upale i przy takiej tuszy może i szczerze oddychać? Zamiast pisać dramaty, iadła by lepiej zimna okruszka, *) albo spałaby w piwnicy...

— Czy pan nie sądzi, że ten monolog jest nieco za długi — zapytała nagle Muraszkinowa, w podnosząc oczy.

Paweł Wasilewicz nie słyszał monologu. Zamieszkał się i powiedział takim tonem, jak gdyby on pisał ten monolog, a nie ta pani:

— Nie, nie, wcale nie... bardzo ładny... Muraszkinowa zajaśniała ze szczęścia i czytała dalej:

Anna. Pana zajęła analiza. Pan zapewne wcześniej przestał żyć sercem, a dowierzał pan jedynie rozumowi.

Walentyn. Co to takiego, to serce? To pojęcie anatomiczne. Nie uznaje serca jako umówionego terminu tego, co nazywamy uczuciem.

Anna smutno. A miłość? Czy i ona jest produktem asocjacji idei? Powiedźże pan szczerze: czy pan kiedy kochał?

Walentyn z goryczą. Nie dotykajmy starych, ale jeszcze nie zabliźnionych ran. Pauza. O czym pani tak myśli?

Anna. Mnie zdaje się, że pan jest nie-szczęśliwy.

Przy XVI scenie Paweł Wasilewicz ziewnął i niespodzianie wydał zębami dźwięk, jak gdyby wydała pszy, uleły łapka muchy. Przestraszył się tego deprzyc i utęgo dźwięku i żeby

go zamaskować, nadał swojej twarzy w pełnej uwagi.

„XVII. scena... kiedyż będzie koniec? — myślał. — O, mój Boże! jeżeli ta męka potrwa jeszcze dziesięć minut, to zawołam o ratunek... Nieznośna babal!”

Nakoniec pani zaczęła czytać szybciej i głośniej, podniosła głos i przeczytała: zasłona Paweł Wasilewicz westchnął lekko i ciałął wstąpić, ale Muraszkinowa przewróciła właśnie w tej chwili kartkę i czytała dalej.

— Akt drugi. Scena przedstawia wiejską ulicę. Na prawo szkoła, na lewo szpital... a schodach szpitalnych siedzą wieśniaczkę.

— Przepraszam... — przerwał Paweł Wasilewicz. — He! jest aktów?

— Pięć — odpowiedziała Muraszkinowa i, widząc bojąc się, żeby słuchacz nie uciekł, w tej chwili szybko czytała dalej: — Z okna szkoły patrzy Walentyn. W głębi sceny widać, jak wieśniacy niosą swoje mienie do karczmy.

Paweł Wasilewicz już nie czekał końca. Jak skazany na więzienie i upewniony o niemożliwości ocalenia, już nie miał żadnej nadziei, starał się tylko, aby mu nie kleiły się oczy i żeby z twarzy nie można poznać, że nie uważa... Ta chwila, kiedy pani skończy czytać dramat i pójdzie okazała się mu w tak dalekiej przyszłości, że nie myślał nawet o niej.

— Tru-tru-tu... dźwięczał mu w uszach głos Muraszkinowej. — Tru-tru-tu... Zzz... Zapomniałem zażyć sody — myślał: — Z pewnością mam katar żołądka... Dźwięcząc rzecz: Smirnowski cały dzień pił wódki, a dotychczas nie ma kataru... Na okno się jakiś ptaszek... Wróbel...”

Paweł Wasilewicz siłił się aby odemknąć naprężone lepiące się powieki, ziewnął nie otwierając ust i popatrzył na Muraszkinowe. Ta, — zdawało mu się — jak gdyby okryła się za mgłą, zachwiała się i dostawiała głowa

sufitu. Walentyn. Nie, proszę mi pozwolić ojechać...

Anna przestraszona. Po co? Walentyn na str. Pobladał do niej. Niech pani nie żada abym wyjaśnił przyczyny. Umre, a pani nie dowie się o nich.

Anna po chwili. Pan nie może odjechać. Muraszkinowa zaczęła puchnąć i złała się z szrem powietrzem gabinetu, widać było tylko jej otwierające i zamykające się usta; potem nagle zrobiła się maleńka, jak butelka, zatoczyła się w miejscu i razem ze stołem potoczyła się w głąb pokoju...

Walentyn trzymając Anne w obieciu. Tyś mnie wskrzzesiła, pokazałaś mi cel życia. Tyś odnowiła mnie, jak deszcz wiosenny odnawia przebudzoną ziemię! Ale... za późno, za późno! Piersi moje toczy nieuleczalna choroba...

Paweł Wasilewicz wzdrgnął się i popatrzył na Muraszkinowe osowiałemi, metnem oczyma; minutę patrzył nieruchomie, jak gdyby rozurcał...

— Scena XI. Ci sami, baron, komisarz policjny i dozorey...

Walentyn. Bierzcie mnie! Anna. Ja należę do niego! Bierzcie i mnie! Macie, bierzcie i mnie! Ja kocham go nad życie.

Baron. Anno Sergiejewno, pani zapomina, że pani zgubi tem oica...

Muraszkinowa znowu zaczęła puchnąć. Paweł Wasilewicz oglądał się dziko, wstał, krzyknął piersiowym nienaturalnym głosem, ciężki przycisk do papierów

i nie myślał o sobie zapomnie, z całej siły udzielił nim w głowę Muraszkinowej...

— Wzięcie mnie, zabiłem ja! — powiedział do służby, która zbiegła się natychmiast. Sędziowie przysięgli uwolnić go.

*) Zimna potrawa z drobnych kawałków mięsa oliwą i octem, lub smietaną i kwasem.

Przywarta noc w Serbii.

Okrutna masowa zbrodnia, która się rozegrała w królewskim pałacu w Berlinie, o której wiadomym było przejście krwawego tronu Serbji z rąk wyzastej przez ten morą dynastji Obrenowiczów w ręce dawniej szej dynastji Karadziorzdziewiczów — pod względem grozy wstrząsającej umysł i serca ludzkie z niewielu historycznymi zbrodniami które wpływały na losy narodów, porównać się może; przede ga bowiem wymysł najbardziej krwiożercze; fantazji romansopisarskiej. Ta noc pamiętna z dnia 10 na 11 czerwca roku 1903-go — ta sama ściśle data, co i ta, kiedy zamordowany został bodaj nie bez wpływu konkurencyjnej dynastji Karadziorzdziewiczów przed 35 laty w pałacu Topczydzarskim dziad króla Aleksandra, książę Michał Obrenowicz — jest czerwona od krwi pełna huk, wrzesku i łęków. Dynamitowy nabój otwiera spiskowcom wrota... Głaska swąda przewoźników elektrycznych, porsutych ręką broniącego dostępu, czy olawiającego wstęp, adiutanta... Półtorej godziny ilu- kę się po lasach przerażeni sami, bo ryzykujący głowy, wsiekli bo pijani dla odwagi, — spiskowcy — oficerowie strzelają i dzwoniąc szablami, rozpaczliwie w ciemnościach poszukując króla Aleksandra i królowę Dragę, którzy, uciekający z walzeńskiej sypialni, skryli się w garderobie, aż głos królowej, wzywający na pomoc żołnierzy, wydał oboje na śmierć. Ranek ujawnił postrzelone i posiekane trupy pary królewskiej, a zarazem trupy dwóch jej braci, prezesa ministrów, ministra wojny, generała adiutanta królewskiego, kilku oficerów, słowem trzydzieści ofiar, nie licząc rannych. Fantastyczna wieść obiegła miasto. A mazyka przygrywała na placach radośnie wstąpieniu na tron Piotra Czarne go, nie smacznego powołującego się w manifestacji „na łaskę Bożą”.

Przyczyn najgłębszych katastrofy poszukiwać należy w zadawnionej wasni dwóch rodzin, które zdobyły berło nad Serbją na zaraniu XX wieku.

Toc już pierwszy wyzwoliciel Serbji Jerzy Karadziorzdziewicz wydany został zdrańdziecko na śmierć w ręce Turków przez późniejszego władcę, pierwszego z Obrenowiczów, Milosza.

Alc było i tysiąc przyczyn bliższych — w wianach poprzedniego króla i w czynach samych ofiar. Zaprawdę królewska para zrobiła wszystko, co mogła aby sciągnąć na głowy swoje katastrofę. Młodociany syn rozrutnika Milana i intrygantki Natalji, zepsuty od dzieciństwa przez klótliwą parę rodziców, którzy prawem wypędzeni byli z kraju, sam był intrygantem i meladą, milował się w kłamstwie, przez złośliwą swawolę urządził coraz to nowe zamachy na konstytucyjny ustrój kraju, obrażał najdosłojniejszych ludzi z wyższej magistratury, prowokował nietakowne szałb oficerski, nadto powodowany ślepą namiętnością, popelniał haniebny mezalians, ożeniwszy się ze starszą odcin o lat 15, niegdys damą dworu jego matki, Dragą Luniewicz, wdową Maszyn, córką alkoholika, urzędnika policyjnego. A ta pyszna intrygantka, zdobywszy berło królowej, obrażała na każdym kroku damy dworu, sądziwych ministrów, godnych oficerów, wtrącając ich do więzień za rzekomą obrazę swojego „majestatu i czarem swoich pieśczoł i oczu podjudzała nierozsądnego małżonka do tyrańskich dekretów, doradzając mu nawet „pokazanie narodowej pięści”. Przebrała się miara cierpliwości, gdy Draga odegrała niecną komedję brzmienności, mającej króla obdarzyć następcę tronu — komedję, która skończyła się śmiesznyim flaszkiem, poczem awanturka królowa za zgodą króla popychała ku tronowi kole no to jednego, to drugiego ze swoich matnych braciszków, odgrywających już rolę szkiełt w armiji i następców tronu, co wraz z nią przyplacili śmiercią w noc katastrofy.

Rzeczona mocnymi rysami na ekran ta złowroga powleś pychy, namiętności, tyraństwa i mordów — nakazuje wstrząśnietemu widzowi myśleć: że jedyną pseudomoralną, a okrutną prawdą historii jest teza, sformułowana przez mądrość wschodu w idei „Kary Boga mszczącego się aż do dziesiątego pokolenia”, a przez geniusza Krasnińskiego przełożona w głębokie słowa: „Nowe zbrodnie przychodzą sądzić stare”.

Obraz demonstrowany będzie od jutra w teatrze „Luna”. 4125

Życi przeciwko wyborom do sejmu wileńskiego.

Przewodniczący komisji wyborczej w Wilnie rozesał komunikat organizacji o przysłanie kandydatów do komisji wyborczej. Propozycja ta była skierowana również do organizacji żydowskich, które w odpowiedzi nadesłały następujące oświadczenie: Przyjmując pod uwagę, że zasady wyborów, czas i warunki w których Tymczasowa Komisja Rządząca ma zamiar przeprowadzić wybory do Sejmu nie czynią możliwym, aby Sejm odzwierciedlał prawdziwą wolę ludności naszego kraju. Gmina żydowska m. Wilna zmuszona jest do oświadczenia, że ludność żydowska m. Wilna w tych wyborach udziału przysięgać nie może. Oświadczenie podpisał: prezes gminy żydowskiej partji socjalistycznej na Litwie dr. Regensburg, prezes żydowskiej partji demokratycznej — Szabat, prezes związku kupców i rzemieślników żydów — Kruk, prezes narodo-

wej partii „Ceiri-Sjon” na Litwie — ... Wileńska „Kzczęspół...” żywa tę ... otwartem wyowied enier ... ny społa ... polskiemu w Wileńszczyż ... i ... Polacy powinni notować ... fakty ... (Przyp.

Potrzeby nauki przyrodniczej w Polsce.

Upośledzenie, które stało się udziałem nauki przy zaktuowaniu podwaniu budowy państwowej Polski najbardziej oddziało się na naukach przyrodniczych, które z istoty swojej wy magaia najwięcej środków materialnych by się mogły rozwijać normalnie. Wobec nadzwyczajnie ciężkich warunków ekonomicznych, w których żyjemy i wobec oplakanego stanu skarbu państwowego jest rzeczą nie- możliwa dostarczenie nauce polskiej wszystkiego, czego ona potrzebuje. Są jednak rzeczy niezbędne, które muszą być dostarczone albo zrobione pod groźbą powstrzymania wszelkiej pracy naukowej w Polsce, co yłoby wprost niebezpiecznym dla ludującego się państwa polskiego. Albowiem u naszych sąsiadach bliższych i dalszych pracą naukową w czasie wojny pomimo ciężkich warunków nie tylko nie ustawała lecz w niektórych działach wzmożła się nawet i odegrała bardzo poważną rolę w prowadzeniu wojny. Przytoczę tu jako przykład prace niemieckie nad zużytkowaniem azotu powietrznego, dzięki którym państwa centralne mogły wyrabiać proch i inne materiały wybuchowe bez saletry chilijskiej, której dowóz został przez koalicję przecięty.

Spółeczeństwo nasze i rząd ogłuszone przez wojnę nie zwracają należytej uwagi na potrzeby nauki polskiej i nie otaczają jej należytą opieką pomimo tego, że potrzeby te zostały wyraźnie wypowiedziane na zjeździe naukowym w Warszawie zwołanym w kwietniu roku bieżącego przez Kase Mianowskiego ogłoszone w wydawnictwie tejże Kasy pod tytułem „Nauka polska”. Nie od rzeczy zatem będzie przypomnieć, jakie są najbardziej pilne potrzeby nauki polskiej to tem bardziej, że pomimo ciężkich warunków mogą one być zaspokojone bez wielkich ciężarów dla państwa i społeczeństwa. Ogranicze się przy tem tylko do nauk przyrodniczych, które jak powiedziałem na wstępie najbardziej są poszkodowane.

Pierwsza zasadnicza potrzeba pracy naukowej jest literatura naukowa, zawarta nie tylko w książkach ile w specjalnych pismach naukowych. Przyjętem jest od dawna, że uczeni po osiągnięciu nowych wyników ogłaszają je natychmiast w czasopismach naukowych. Książki natomiast zawierają zwykle zestawienia danych ogłoszonych przedtem w czasopismach i z konieczności rozproszonych w wielu tomach. Każdy kraj kulturalny posiada szereg takich czasopism naukowych, zawierających cały jego dorobek naukowy. Dzięki nim można osiągnąć przez obcych uczonych zużytkować do dalszej pracy, a nad to można uniknąć marnowania czasu na prze rabianie rzeczy już dokonanych. Otóż nasze uniwersytety w których ześrodkowuje się praca naukowa nie posiadają czasopism naukowych obcych z czasów wojny. Skutkiem tego praca naukowa w wielu dziedzinach została bardzo utrudniona albo nawet powstrzymana. Wielu uczonych naszych wprost wstrzymuje się od pracy nie chcąc tracić czasu na pracowanie bez nowych ulepszących metod albo co jest jeszcze gorsze na przerabianie rzeczy już wykonanych. Sprowadzenie czasopism jest zatem koniecznością bezwzględna. Pociągnie te za sobą wydatek dość znaczny wobec złego stanu naszej waluty, ale wydatek ten nie jest tak wielki, żebyśmy nie mogli go ponieść. Chodzi tu zaledwie o kilka milionów marek polskich. Powinno być wysłany za paszportem dyplomatycznym specjalny kurjer do Paryża, Londynu i Lipska, którzyby od razu wszystkie te druki ze sobą przywieźli.

Druga sprawa pałaca jest zabezpieczenie cudów naszej przyrody przed zniszczeniem, a posiadamy przecież takie cuda jak Tatry i Puszcza białowieska. Wymagania życia ekonomicznego zmuszają nas do coraz usilniejszego zużytkowania skarbów naturalnych naszej ziemi. Skutkiem tego zanurwa się nieliczne zachowane dotąd skrawki pierwotnej gleby i

trzech — coraz bardziej dziewczęta i dzieci leśne. W Ameryce zdołano już dawno konieczność zabezpieczenia pierwotnej przyrody przez stworzenie tak zwanych rezerwarów czy li parków natury. Są to pozostające własnością państwa przestawienie różnej wielkości tereny, wiek do kilku tysięcy kilometrów kwadratowych, na których nie wolno kosić siar, pasć bydła i polować; eksploatować lasy i uprawiać ziemię, dzięki czemu roślinność i świat zwierzęcy w takich parkach natury utrzymują się w stanie pierwotnym. Najslawniejszym z amerykańskich rezerwarów jest tak zwany Yellowstoneński park narodowy, który zajmuje powierzchnię 8700 kw. t. zn. równą powierzchni Saksonii. Wszystkie państwa kulturalne posiadają rezerwaty np. Rumunia ma ich sześć. Państwowa Komisja Ochrony Przyrody wszczęła już akcję w celu stworzenia rezerwarów w puszczy białowieskiej, w Tatrach i Górach Św. Krzyskiej, na Łojziszczu Suwalskim (jeziro Wigry) i w niektórych innych miejscach. Przystąpienia objęta tymi rezerwatami ma być niewielka, tak, że żadne szkody ekonomiczne z tego nie wynikną. Te zamierzenia powinny być urzeczywistnione w drodze ustawy sejmowej w jak najkrótszym czasie, zanim ostatnie zabytki pierwotnej przyrody nie ulegną zupełnej zagładzie.

Trzecia sprawa jest zabezpieczenie przed zniszczeniem zbiorów przyrodniczych polskich. Te nieliczne zbiory jakie posiadamy są naogół dobrze zabezpieczone. Jednakże w niektórych wypadkach tak nie jest. N. p. los niektórych zielników w Warszawie budzi poważne obawy. Tak jest z zielnikiem Jastrzebowskiego przechowywanym w Towarzystwie ogrodniczym, zielnikiem Kare w Towarzystwie farmaceutycznym i zielnikiem Zaleskiego w Muzeum Przemysłu i Handlu. Jest nawet obawa czy powiększe zbiory nie zostały już doszczętnie zjedzone przez robactwo. Powinno być nieustająca troska wszystkich instytucji posiadających zbiory przyrodnicze zabezpieczenie ich przed pożarem i szkodnikami.

Przy tej sposobności warto wspomnieć o zbiorach przyrodniczych polskich zrabowanych przez rosjan. Przy zawieraniu pokoju z bolszewikami powinien rząd postarać się o odzyskanie tych zbiorów, wśród których pierwsze miejsce zajmuje zielnik Bessera, prof. liceum krzemienieckiego, znajdujący się w Kijowie.

Ostatnia wreszcie sprawa pilna jest szybkie i energiczne przeprowadzenie badań nad przyrodą polską t. zw. badań fizjograficznych. Chodzi tu mianowicie o badania nad roślinnością i światem zwierzęcym Polski. Badania te powinny być prowadzone możliwie energicznie i szybko, wobec tego że rezerwaty nie mogą obejmować wielkich przestrzeni, tymczasowo plug i siekiera nie próżnia i z każdym rokiem zmniejsza się ilość zabytków przyrody, a niedaleki jest czas kiedy pierwotna roślinność, a co za tem idzie i świat zwierzęcy ulegną zupełnemu zniszczeniu. Dotychczasowe badania w tym kierunku były niedostateczne, gdyż z jednej strony wobec braku opieki ze strony własnej państwowości bardzo niewiele ludzi mogło się im poświęcać z drugiej strony zajmował się nimi prawie wyłącznie personel pedagogiczny szkół średnich i wyższych, który mógł temu poświęcić tylko czas wakacyjny, a więc poczynając od lipca, a w najlepszym razie od połowy czerwca. Skutkiem tego najbuźniejsze przejawy życia roślinnego i zwierzęcego przypadające na miesiące wiosenne, kwiecień maj i czerwiec, nie mogły być należycie zbadane. Wpływa stad konieczność stworzenia za przykładem Ameryki stanowisk przyrodników państwowych, którzy nie mieliby innych obowiązków jak tylko prowadzenie odnośnych badań przyrodniczych i gromadzenie zbiorów. Narazie wystarczyłby jeden botanik i jeden zoolog. O geologii nie wspominać, bo ten dział badań fizjograficznych jest już należycie zabezpieczony dzięki stworzeniu państwowego instytutu geologicznego. Naturalnie państwowi przyrodnicy powinni mieć w swoim rozporządzeniu wszystkie środki lek-mocci, zwłaszcza automobile, gdyż zabytki przyrody są rozrzucone po całym kraju, a najwięcej jest ich tam gdzie komunikacja jest najtrudniejsza.

Powysze uwagi nie wyczerpują poruszonego tematu. Nie chodziło mi weale o to. Chciałem tylko zwrócić uwagę opinii publicznej na konieczność należytej opieki nad naukami przyrodniczymi ze strony społeczeństwa i rządu.

ś. † p.

Stanisław LORENTZ

właściciel majątku Buczek

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, 29 grudnia 1920 roku, przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok z majątku Buczek odbyło się 30 grudnia w południe do rodzinnego w Zgierz.

Pogrzeb następnego dnia o 2 g. z kaplicy przy cmentarzu ewangelickim.

O czym zawiadamia siusia

RODZINA

W dniu 29 b. m. zmarł w swym majątku Buczek

ś. † p.

STANISŁAW LORENTZ

założyciel i Prezes zarządu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łasku.

W zmarłym tracimy czcigodnego koleżę, który oddany pracy, stale przyczyniał się do rozwoju naszej placówki, to też pamięć o Nim porośnięta trwałą.

Rada i Zarząd

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Łasku

4153-1

Dnia 31 b. m. tj. w pierwszą roczną rocznicę śmierci najukochańszego naszego syna i brata ś. † p.

EUGENIUSZA KUŹBIŃSKIEGO

odbędzie się w kościele Św. Krzyża o g. 11 rano, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza przyjaciół i znajomych w żalu

RODZINA.

4115

KRONIKA

— Wniesiono pieniądze.

Wczoraj administracja „Rozwoju” wniosła do kasy Czerwonego Krzyża składki na Czerw. Krzyż żołnierza polskiego w sumie 5,763 m.

— Wzmianka.

W wychodzącym dwutygodniku paryskim „La Revue modern” znajdujemy wzmiankę o tożsamości Józefa Hechtke i jego działalności artystycznej w zakresie impresjonizmu i grawiury. Dano tam nawet podobiznę jego rysunków Adam i Ewa, i wyszczególniono odznaki i nagrody, oraz liczne barzo wystawy.

— Osobiste.

Dotychczasowy komendant miasta mjr. Biłk ustępuje ze swego stanowiska, przenosząc

się do Warszawy.

Na jego miejsce ma być mianowany mjr. Jan Lambert.

— Głoda urzędowa.

Komitet Głodowy Warszawski postanowił wznowić z dniem 3 stycznia 1921 r. czynności urzędowe Głodu Warszawskiego, zawężone z chwilą wybuchu wojny, t. j. w sierpniu 1914 r.

— Śmierć wskutek wyrwania zębów.

W Londynie zmarł przed paru dniami Francuz nazwiskiem Dubois, wskutek silnego krwotoku, wywołanego ciekawymi okolicznościami. Oto Dubois udał się do dentysty, w celu wyrwania dziwnie zębów śródniebnych. Operacja ta spowodowała silny krwotok, którego dentysta nie mógł zatamować. Pacjenta przewieziono do szpitala, gdzie lekarze próbowali wszystkimi możliwymi środkami, nie potrafili jednak zatrzymać upływu krwi. Ciężki unieruchomiony po ośmiastu dniach, utracił ostatnią kroplę krwi. Transfuzja krwi żony chorego i jednego z jego przyjaciół okazała się bezskuteczna.

— Pzejech nie.

Przy ul. Nowomiejskiej № 22 maszynista Jakób Swiata, prowadząc tramwaj, najechał na przechodzącego ulicą Szuła Federa, który odniósł pokaleczenie głowy. Federa przewieziono do domu.

— Ciekawa sprawa.

Do miejscowego sądu okręgowego wniosła została skarga przeciwko Urzędowi Stanu Cywilnego, który w myśl odnośnych wyja-

śnień ministerjalnych orzekających, na przepis prawne obowiązujące na terytorium zab. ros. nie znała pojęcia bezwyznaniowości, odmówił wniesienia aktu urodzin dziecka z małżeństwa cywilnego do rejestru.

— Wiza Austriacka.

Konsulat austriacki podwyższył cenę w zowania paszportu ze 120 marek na 180.

Komunikaty.

Bal maskowy w „Scali”.

Celem zasilenia funduszy kasy wdów i rot Sowiarszenie Komwojazerów urzędu w noc Sylw strawa wielką maskaradę w gmachu teatru „Scala”. Wśród niespolizianek zaznaczyć należy tombolę, w której m. in. rozlosowane będą „milionówki”. Już sam fakt, że bileter we świątyni upoważnia jednocześnie do wzięcia udziału w tomboli zdaje się zapowiadać, iż organizatorzy zeznawali z karoty na wielką skalę.

Pogromy Polaków w Essen.

Jak donosi wychodzący w Bochum „Wiadomości” zwołano na okręg Essen wiec oświatowo-polityczny, na którym poseł Zagórski przemawiał do zgromadzonych około 600 wiecowników. Po półgodzinnej przemowie, gdy zebrani z największym zainteresowaniem wsłuchiwali się w wywody mówcy, usłyszano nagłe trzaski i niezrozumiałe na razie hałas u drzwi. Około 30 niemieckich opryszków, uzbrojonych w pałki i rewolwery wpadło na salę, bijąc w sposób bestjałski niespodziewających się niczego zebranych. Powstała panika nie do opisania wśród zgłębionych wywracanych ławek, krzeseł, strzelaniny, jęków i t. d. Wiele kobiet zdeptano i pobito do nieprzytomności, a kilka odniesiono do domu wprost bez życia.

Napad urządzono w ten sposób, że po czterech drabów z pałkami poustawiało się u każdego wejścia, tłukąc każdego, kto w pobliskość chciał uciec ze sali.

Tak postępują niemieccy bojownicy ze spokojną ludnością polską, pracującą na korzyść państwa niemieckiego. Artykuł „Wiadomości” domaga się od rządu niemieckiego wyjaśnienia w tej sprawie, tem więcej, że napad taki zdarza się w krótkim czasie już po raz drugi. Opinia polska żąda gwarancji bezpieczeństwa obywateli polskich pod rządami niemieckimi.

Dane liczebne o emigracji rosyjskiej.

Liczba emigrantów rosyjskich, rozproszonych obecnie po Europie wynosi 2 miliony. Połowa emigrantów znalazła schronienie w Polsce, 500 tysięcy w Niemczech, 175 tysięcy we Francji, 50 tysięcy w Konstantynopolu i około 20 tysięcy w każdym z krajów: Włoszech, Serbji, Estonji, Łowii i Anglii.

Ukraiński kongres.

W Wiedniu odbyło się zebranie komitetu dla zwołania wszechukraińskiego narodowego kongresu, w którym brali udział przedstawiciele prawicowych partii. Przedstawiciele U. S. D. R. P. nie brali udziału w zebraniu. Po skończonych naradach wybrano komisję dla opracowania wspólnej platformy, na której mogłyby się pogodzić wszystkie partie, w celu zorganizowania przedstawicieli zagranicą.

Trumna Atyli?

W Łożysku rzeczki Aranka obok Nagry-Szent Miklos znaleziono trumnę olbrzymiej wielkości. Prace około jej wydobycia w toku. Według opinii archeologów będzie to prawdopodobnie trumna Atyli, której zwłoki — jak z historii wiadomo włożone w trzy trumny, wrzucono w fale rzeczne. W wałach okalających miasto Nagry-Szent Miklos znaleziono także swego czasu piękne naczynia złote, pochodzące z czasów wędrowki ludów. Skarb ten znany pod mianem „skarbu Atyli” umieszczony w skarbcu na dworze królewskim.

40-centymetrowe pokład śniegu w poł. Francji.

W południowej Francji szaleje śnieżycy, jakiej nie pamiętają okolice te od długich lat. W Tuluzie i okolicy śnieg padał gęstymi płatami przez 24 godziny bez przerwy, pokrywając ziemię zbitą warstwą śnieżną, grubą na 40 centymetrów. Śnieżycy uniemożliwia ruch kołowy i tramwajowy. Pociągi przybywają wszędzie z ogromnym opóźnieniem.

Zawieje śnieżne szaleją w prowincji Perpignan. Pociągi kursują z trudnością, niektóre musiano zupełnie wstrzymać. Śnieżycę przerywały komunikacje miast z osadami wiejskimi, które są całkowicie odcięte od świata. W fabryce w Paulilles szkody spowodowane osadami śnieżnymi wynoszą z górą milion franków.

Samowolny czyn kardynała Bertrama.

Posel na Sejm, ks. Kotula, zwrócił się do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, aby zasięgnąć pewnych wiadomości w sprawie znane-go listu kardynała Bertrama. Ponieważ J. E. arcyb. dr. Ratti jest chory, informacji udzielił sekretarz Nuncjatury.

Stwierdził on nasamprzód, co już ogłaszał sam nuncjusz arcyb. Ratti przez biura prasowe M. S. Z., że nuncjusz Ratti nie wiedział ani o zamiarze wydania listu, ani o treści listu kard. Bertrama. Dzień przed wydaniem tego listu nuncjusz Ratti rozmawiał z kard. Bertrammem, ale ten ani słowem o tym liście nuncjuszowi nie wspominał.

Również Stolica Apostolska nie upoważniła kard. Bertrama do wydawania listu tej treści, a nuncjatura ma pewne wiadomości, że za 2 lub 3 dni otrzyma list od Stolicy Apostolskiej w którym listowi kardynała Bertrama będzie odmówiona powaga Stolicy Apostolskiej.

Następnie nuncjusz arcyb. Ratti nie upoważnił i nie pozwalał nigdy ks. Uliczce na agitację antypolską. Powoływanie się ks. Uliczki na powagę nuncjusza Rattiego jest zadaleko posunięta śmiałością.

Nuncjusz Ratti był i chce pozostać życzliwym przyjacielem Polski.

Mimo to wyjechały delegacje ks. Biskupów i Komitetu Obr. Poństwa celem przedstawienia Papieżowi krzywdy jaką nam kard. Bertram wyrządził.

Zniżka cen we Francji.

Pala drożyzny za przykładem Ameryki zmniejsza się i we Francji. „Le Temps” zamieszcza tabelę porównawczą cen w kwitniu i listopadzie, s. 1. W tabeli podajemy z niej niektóre cyfry.

	Kwiecień	Listopad,
	Franki	Franki
Bawełna	805 —	285 —
Wełna	1550 —	890 —
Jedwab japoński	420 —	210 —
Len	560 —	900 —
Jedwab francuski	—	250 —
Kawa	—	156 —
Kakao	—	210 —
Ryż „Karoliny”	—	800 —
Ryż „Sajgun”	—	145 —

Czarny dzień w Londynie.

Stolica Anglii nawiedzona została — według doniesień pism londyńskich — osobliwym zjawiskiem. Oto noc rozpięła swój czarny płaszcz ponad miastem na 36 godzin. Zegary dawno już wskazywały godziny, które oznaczają dzień, a tymczasem nie chciało się rozwidnieć. Ludzie przywykli po nocnej pracy spać do południa, bu dzili się z przerażeniem, sądząc, że przesali dzień. Gęste zwaly chmur otuliły miasto i okolicę i nie usępowały przed asnością dnia, zamykaly one londyńskim dymem, gorącemu oddechowi pracy — drogę w przestworza i nie prze puszczały promieni słonecznych. Miasto spowite było w czarną mgłę dymu, którą na ulicach sta bo rozjaśniały lampy elektryczne. Malarze podziwiali grę światła w morzu czarnych mgieł, a neurastenicy dostawali ataków rozdrażnienia. W City musiano odwołać jarmark wełniany, ponie waż niepodobna było oglądać próbek. W Hyde park Corner, — dzielnicy niezbyt bezpiecznej usta wiono latarnie naftowe i acetylenowe, aby uru dnić apasom ich operacje. Na Blackfriars Brid ge widziano, jak mewa uderzywszy się o tram waj padła ogłuszona na ziemię. Zanotowano też kilka zdarzeń pojazdów bez poważniejszych skutków.

Senator Mac Cormick w jeźniat.

Senator Mac Cormick w ciągu dnia czwart kowego zetknął się ze sferami polskimi. Spo zył śniadanie z ministrem spraw zagranicznych, p. Sapieha. O godz. 3 przyjął dziennikarzy, któ

rym... i, że... chał patrzeć obserwo wać, stu... i nie... wid. O godz. 5 ej był na raucie... p... i... Wieczorem zaś senator Mac Cormick... na obiedzie w ścisłym kolekcja w klubie My... m... Poczem o godz. 10 wyjechał drogą na... do Berlina.

Karnawał paszarz.

Idzie karnawał krokiem śmiałym i pew nym... Zapowiadają jego przybycie plakaty na murach, obwieszczenia już białe i zabawy maskowe, podobno — jak wieść powszechna głosi, — wszystkie sale, nadające się do urza dzenia zabaw, zostały w Łodzi na cały czas trwania karnawału wynajęte... Mistrze, pomagający zglebiać tainiki fokstrotta i twos teta — formalnie obłożeni...

Karnawał idzie... Zwano go niegdys — królewiczem, ale obecnie ten tytuł i godność straciły urok i znaczenie... Wiec i karnawał postanowił przedzierzgnąć się w handlarza spekulanta... Godłem jego — naszk Haslem —

— Zakupiłem za 30.000 kłotu i zrobię z tego nominal Buda się o nie rozbiłali!.. Interes wymieniony, bez ryzyka! — dzwoni srebr nym głosikiem pani Ziuta.

— Wiesz! Skupuje przybory kotwionowe! — szepnął mi do ucha mój przyjaciel Karol, — pójdą o sto procent w górę...

Panna Henia przygotowuje kostjumy, aby je wynajmować w czasie karnawału, oczy wiście za odpowiednią opłatą ktoś inny znów wykupuje maski...

Pomysłowi spekulanci gromadzą zapasy win, likierów, fraków i lakierków!...

Odpowiedź Red.

Panu Kar. Dziwi to pan? Woląby pan mieć artykuły o międzynarodkach deprawa lujących i tak już zdeprawowaną duszę polską. Nie — kochany panie. Chcemy mieć polaka dobrym chrześcijaninem to są cięższe zasa dy „kochaj bliźniego twego”, jak sam siebie samego, niż ty, które mówią huza! na twego bra ta.

Panu Wik. Łag. Prosimy o bliższy adres. List pański o jakim urzędniku pruskim chętnie pomścimy.

Wieczór Sylwestrowski.

Tow. Spiew. „Lira” urządza dla swych członków i wrowadzonych gości w dniu 31 grudnia r. b. „Wieczór Sylwestrowski” w sali D. mu Ludowego przy ul. Przejazd 34. Począ tek o godz. 8 wiecz.

—KINO—
„Dom Ludowy” **Moja córka i Twoja córka**
 PRZEJAZD Nr 34
 Od dziś do 2 stycznia 1921 r. włącznie
Tydzień śmiechu
 4115-3

arcywesoła farsa pełna szczerzego humoru
 NAD PROGRAM:
WODEWIL AMERYKANSKI
 (doskonała groteska o nieprawdopodobnych przy godach)
 Kino czynne w dnie powszednie od g. o. a w nie dzielę i święta o g. 5 pp. W poniedziałki stale nieczynne.

Cement, bolki żelazne i tekturę smolowcową,
 POLECA:
„Eli'or” S-ka Akc. Handl: Przem,
Ł. J. BORKOWSKI
 skład, ul. Kilińskiego № 60, tel. 173,

Zdolnej stenotypistki
 z praktyką biurową poszukuje
Bank Handlowy w Warszawie
ODDZIAŁ W ŁODZI
 Znajomość języków obcych, a przynajmniej niemieckiego pożądana, Oferty tylko pisemne.

Mieszkanie.
 w śródmieściu złożone z 2 ch. pokoi, kuchni i przed pokoju w oficynie z gazem do odnawiania na interes handlowy oferty w Rozwoju pod „Płon”
 4074-6
Dr. SZIFRIS
 Choroby wewnętrzne i dziecinne Złoterska 54 róg Ale ksandrowskiej
 Przyjmuje od 8 11 i 4-6

Mamy natchynast do odgania
 15 do 20 tysięcy sztuk podkładek do kolejek 120-125 cm. długie 11-14 cm.
Mocne. Dostawa zaraz.
Rzymkowski i Junk
 Bydgoszcz, Dworcowa 95, tel. 1793
 Adres telegr. „Rymko”
 4120

Wrobnie ogłoszenia

Wypożyczenie i sprzedaż

A.A.A.A. Odrębnie ślubne, duże wybór, wszystkie lasony gwarancja za ziół, pierścionki, kolczyki, zegarki, najtaniej sprzedaje. Sklep Polski, Jen Placek, Erzeńska 10 przy sklepie zakład reperacyjny. 11751-3

A.A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobę, bieliznę, ozywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej, Wólczńska 43, Chrząstowicz. 7572-00

AA-A MEBLE sprzedaje Sienkiewicza 59 m. 26 of. II wejście II piętro. 1100

AA Sypialnie, stołowe, otomana, szafy, łóżka, stoły, krzesła sprzedaje Piotrkowska 108 Przeddzieki. 12091-2

AA Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę różne sprzęty domowe. Placę najlepiej, Benedykta 28 m. 15, parter Łazynek. 12347-13

AA Meble różne wyprzedam szafy, otomane, stół, krzesła, łóżka, materace bieliznarkę, Piotrkowska 261 m. 4 front. 15195-5

A Meble stołowego sypialnego szafy, bieliznarkę, leżankę, mywalkę, lustro, otomane róg jemi sprzedam Piotrkowska 223-3. 15203-2

A Meble sprzedaje najtaniej, Orla 23 stolarnia. 12289-3

A Dobre meble różne sprzedam tanio, Sienkiewicza 59m 2 oficyjna 2 wejście 1 p. 1331-4

A Sprzedam dom murywany oficyjna i sklep, zpowodn wyjazdu, Zabia 15 Stare Rokicla. 43327-2

A Sklep kolonialny sprzedam z powodu wyjazdu, Ogrodowa-20. 13352-3

A Domy do sprzedania w różnych częściach miasta, Wiadomość, ul. Przedzoliniana 40 m. 2, Olszewski. 13370-5

A Trzema, szafę z lustrami, otomanę z lustrem, parę łóżek, dębowych, 6 krzesel oraz kuchnię, dać do pieczenia lub ogrzewania sprzedam, Rzgowska 31 właściciel domu. 12264-5

A To ma placz jednym lub z dwoma mieszkaniami w Karolewku lub Nowosadach proszawiadomić ul. Towarowa 41 Miarak, Karolew. 13348-1

A Sklep do sprzedania spożywczy, powoda wyjazdu Widok 4 Janina, Architekt. 13356-3

A Kupuję wyrobki z włośów A Wiener, Nowo-Cegielniana i Poladziowa 9. 13257-1

A Sklep spożywczy do sprzedania, Poprzeczna 6 róg Wegnera. 13278-6

A Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Skwerowa 16, przy kolei. 13290-3

A Sklep spożywczy sprzedam ul. Zawadzka 22 Dobre powożenie, przy sklepie pokój z kuchnią. 13269-3

A Tabela, kikanasce pudów sprzedam cena przystępna Rokicińska 57, Dittkowski. 1579-2

A Platforma do sprzedania jedno pionna, koń amatorski rasowy ogierek, gniady, Wólczńska 260 Jobst. 13280-3

A Dom z sklepem, rzemieźni i ogrodem sprzedam, Rzgowska 9 Miller. 13214-3

A Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, placę najlepiej, Benedykta 19 sklep Weinreich. 12465-16

A Sprzedam Flower i cytra Pofa-Sdniowa 20 m. 8 Jabłoński. 13381-3

A Angielski hart roczny do polowania do sprzedania, Sienkiewicza 40 m. 14. 13264-2

A Damskie turo („Doch”) w do brym stanie sprzedam, Wólczńska 260. 13357-2

A Sklep kolonialny z powodu zmiany do sprzedania, Wiadomość w sklepie, Zagajnikowa 57. 13356-3

A Sprzedam kota, Wólczńska 61, Wiadomość u dozorcę. 13357-1

A Wille w Rudzie mur, sprzedam 40 tys. lok. kw. w stylu zamku 550 tys. mk. Wiadomość Piotrkowska 284 — 51 róg Górnego Rynku, oficyjna zastać do 10 rano i pp. 3. 13352-1

A Domek mórwany i oficyjna ogóród owocowy do sprzedania zaraz 490 tys. mk. Wiadomość Piotrkowska 284 — 51 róg Górnego Rynku, oficyjna zastać do 10 rano i pp. 3. 13353-1

A Sprzedam sklep kolonialno spożywczy dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu, Kilińskiego 160. 13361-3

A Plac blisko Gajera Rynku do sprzedania pokój z kuchnią 5000 lokali kw. 185000 mk wiadomość Piotrkowska 284-51 oficyjna zastać do 10 rano i pp. do 3. róg Górnego Rynku. 13354-1

A Kupuję do dachowicy w śródmieściu z ogrodem owocowym wiadomość Przejazd 22 Matwiejew od 9-10 r od 1-3 po pp. 13356-3

A Sprzedam tano hebiarkę do drzewa, Zawadzka 10 u stolarnia. 13337-5

Różne

A.A.A. Nauczycielki, frehlan, ki i bony otrzymują korzystne posady, pierwszorzędne biuro Pedagogiczne Ludwińskiej Piotrkowska 109. 12932-4

A.A. Podarunki na Gwiazdkę 200 mk, gotowa spódniczka, welury we wszystkich kolorach na damskie płaszcze, męskie trykoty bardzo tano, Kilińskiego 40, m. 10, front, II piętro. n w s c p. 12363-14

A.A. Na gwiazdkę tania wytna przedań domowego płótna włociańskiego ludowego (widzewskiej manufaktury), Surowki, cagi, kolumbje, trykoty szewioty i dużo innych materiałów Kilińskiego 40 m. 10 II p. front. 12957-3

A kuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych lokal. 13186-7

A palacz wykwalifikowany potrzebnny Pusta 21. 13272-4

A Poszukiwany od zaraz ładnie umeblowany pokój z niekierującą wejściem, cena bez różnicy oferty do adm. pisma „K. 1000”. 13251-2

A potrzebny chłopiec do piekarni cukierskiej, Dzielna 8 cukiernia. 15265-3

A Tranzakcje Kupna-sprzedaży: domów, wille, majątków ziemskich, maszyn, interesów handlowych i.t.p. przeprowadza najsolidniej Dom Handlowy A. Taszycki Łódź, Piotrkowska 90 Bydgoszcz Chrobrego 8 (Schleinitzstr. 13292-13

A Dozorca domu zaraz potrzebny wiadomość ul. Aleksandrowska 22 u Gospodarza. 13285-1

A przepisywania na maszynach polskiej i rosyjskiej nauka pisanja za dyktandem O. Kobylńska Piotrkowska 91 m. 8. 12930-14

A Do pierwszorzędnej obsługi w Łodzi natychmiast potrzebny 16 siaład mebli Dzielna 5. 13356-3

A Proszę sześciotygodniowe starsze są do sprzedania na ul. S. Emilji 35 Folwark Tow. Akc. K. Scheiblera. c s s. 13326-2

A Wociółek miedziany z pokrywą sprzedam Zielana 15 pralnia. 13349-2

A W Rudzie Pabianickiej, Marysinie lub Wólówku poszukuję mieszkańca z 2-3 pokojem kuchnią Radwańska 55 m. 11 W. Rudnicki. 13359-5

A potrzebna służąca umiejąca gotować zaraz Przejazd 80 m 6. 1347-3

A potrzebna hafetowa do restauracji i kielnerki wiadomość Piotrkowska 103 34. 13348-2

A 2 kozy do odebrania za zwrotem kosztów Przejazd 21. 13338-2

A Maskaradowe Kostiumy do wynajęcia i wędzone szynki do sprzedania Przejazd 14 2-ie piętro front. 13351-2

A potrzebna Ekspedientka sklepową do sprzedaży wódek, z poważnymi referencjami lub z kancją, Złotostenia przyjmuje Dom Handl. w S. Bieliński i S-ka Al. Kościuszki 17 od 4 do 6 po południu. c s s. 13343-3

A Stróż domu potrzebny wiadomość Średnia róg Widzewskiej skład apteczny 1334 / 2

A kuszerka Maria Kubička przyjmuje Piotrkowska 199. 13363-14

A inteligentna paniątka poszukuje miejsca ekspedientki lub jakiegokolwiek zajęcia może złożyć kaucję. Oferty proszę składać do adm. Rozwoju pod „Z R”. 13340-5

A Mieszkanie złożone z 2-ch pokoi kuchni i przedpokoju w okolicy ul. Nawrot do wynajęcia oferty pod „K S” w adm. Rozwoju. c s s. 13371-3

A pokój umeblowany lub bez przy rodzinie z osobnym wejściem Karolewska 56 m 11 I p. blisko dworca Kaliskiego. 13354-2

A 2 pokoje kawalerskie do wynajęcia Kilińskiego 26 m 4. c s. 13262-2

A inteligentny chłopiec piszący na maszynie znający język handlowy poszukuje posady biarowej lub innej oferty składać do Rozwoju pod „J G”. 13359-3

A Mieszkanie 5 pokoi z kuchnią z wygodami wynajmę dobrze zapłacić a pośredników kto wskazuje takowe wynagrodzę Przędzalniana 36 m 41 Sawicki. 13311-2

Poszukuję pracy.

A Żołnierz, powróciwszy z wojska obeznany z apreturą, poszukuję pracy Adres Tomczak, Michał Kilińskiego 200 przyjmie obowiązki dozorcę domowego. -3

A poszukuję mieszkanie przy rodzinie dla pojedynczego mężczyzny oferty Krótka 19-11m. 13330-2

A potrzebne uczennice do pracy Pwni kapciuszki damskich ulica Nawrot Nr. 1-a. 13302-6

A przybłąkał się pies do polowania biały zółte łaty jest do odebrania w piwiarni przy ul. Nowo-Kątnej Nr. 4. 13281-2

A pokój umeblowany potrzebny zaraz dla młodego inżyniera Łódź poste-restante Andrzej Sosnowski. 13355-1

A uzdolniony słusarz poszukuje jakiej bądź pracy, Suwalska Nr 25 Kołosa. 1322-2

A Do pierwszorzędnej obsługi w Łodzi natychmiast potrzebny buchalter, znający kolonialny do magazynu, godny na dobrych warunkach, starając się na ul. Dzielna pod Nr 13 od godziny 1-ej do 3-ej. 13293-2

A proszę księdza nauczyciela gry fortepianowej o polanie swego adresu do Rozwoju „la Z W”. 13301-1

A szukam jakiegokolwiek zajęcia na przychodzące może być w sklepie znam dobrze szycie oferty H. H. 13304-2

A inteligentna paniątka z 4-rol. kl. wykształceniem i roczną praktyką biarową. Poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty pod pracownicę. 13324-3

A Chemik młody poszukuje i posiada. Łódź poste restante. Okazie legitymacji Nr 54. 13514-1

A poszukuję szycia w domach prywatnych z powodu choroby zdu ul. Zawadzka 7 (Bałuty) mieszkania 95 2-ga oficyjna w podwórzu. 13308-1

A Rutynowana maszynistka i biuralistka poszukuje posady w biurze prywatnym. Oferty w Redakcji Rozwoju pod A. Z. 13506-2

A pokoju umeblowanego przy rodzinie poszukuję. Oferty „Inżynier”. 13317-5

A młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią nie umeblowanego Of pod „S S” pokój z kuchnią w administracji Rozwoju. 13283-2

A młoda inteligentna panna ze średnim wykształceniem poszukuje pracy bony lub zarządku domem może wyjechać Łaskawe oferty pod „Roma”. 13309-2

Zagubione dokumenty

A Lipińskiemu Stanisławowi Pałbianicku Szosa 16 skradziono paszport niemiecki wyd. w Łodzi wraz portielem. 13257-2

A Ambroży Łopkowski zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi 13259-3

A przy wsiadaniu na tramwaj Nr 5 Pna Piotrkowskiej róg Andrzeja skradziono kartę wojskową wydaną w Łodzi na imię Marcina Grażał i 200 mk. 13333-3

A zagubiła paszport wyd. przez Komendę policji na imię Teodora Szlolyńskiego zam. Sienkiewicza Nr 27. 13283-3

A Heblewski Franciszek zagubił książkę inwalidzką wyd. w Łodzi. 13287-2

A zagubiono kartę urlopową bezterminową 200 mk. wraz z portielem Banasiak Apolinar. 13284-1

A Gran Czesław zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 13277-3

A Witelson Hersz Lajb Wschod. 18 zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 1327-4

A skradziono rewers wystawiony przez Marcina Golebiowskięgo w roku 1914 tytuła na zlecenie Heleny Szczypińskiej na sumę rbl. 337,50 (rubli trzysta trzydzieści siedem kop. pięćdziesiąt). 13263-3

A Chełmiński Franciszkowi Dzieńna 37 skradziono portfel zawierający paszport polski wyd. w Łodzi, dokumenty różne oraz gotówkę. Pieniądze proszę zatrzymać a dokumenty zwrócić. 13307-1

A Marek zagubił paszport niemiecki wydany w Prusach. 73501-2

A zagubił foksterjerek biały na lewym oku brązowa plama wabi się Reks przywłaszczyciel będzie ścigany sądowno Orla 23 m. 13. 13307-1

A Zofia Borkowska zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi Milsza 57. 13294-4

A Został skradziony portfel w którym znajdował się paszport Austriacki wyd. w Piotrkowie na imię Franciszek Grabski i książeczkę członkowską Stow. „Lorzianin”. 13285-2

A Hershkowitz Michał Andrzej 11-37 zagubił paszport polski wyd. w Łodzi dokumenty wojskowe oraz 300 mk. znalazcę proczę zwrot tylko dokumentów. 1332-2

A Repezyńska Helena zagubiła paszport niemiecki wydany w Uniejowie. 75298-2

A Fornalczyk Kazimierz zagubił kartę bezterminową do urlopu oraz paszport wydany w Łodzi. 1333-2

A Wsniowski Stanisław Rzgowska 72 zagubił kartę urlopową wyd. w Łodzi. 13318-1

A Zagubiono paszport rosyjski i karta Rejestracyjna na imię Szczepana Rosiaka oraz denatlawe kartki i pieniądze. Łaskawe znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a dokumenty odstąpić pod adresem: Kątna Nr 56 3 p. m. 20 Szczepan Rosak. 13335-1

A Trolański Henryk zagubił dowód 6 zagubił dowód zwolnienia od wojska wyd. w Głębokim. 13319-2

A zagubiła wylicza od 8 zeznańców Łaskawy odnajdzca zechce odprowadzić za wynagrodzenie pod adresem: Wólczńska 109 m. 9. Za przyswojenie winny będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 13255-2

A Wsniowski Jan zagubił portfel zawierający 2350 mk. książkę wojskową zwolnienie. Znalazca pieniądze zatrzymać dokumenty zwrócić N-Zakątna Nr 56. 1325-2

A Kochanek Jan zagubił paszport rosyjski wyd. gmi. Widzew oraz dokumenty wojskowe wyd. z zwolnienia i inne dokumenty. 13311-3

A Wsniowski Jan zagubił portfel zawierający 2300 mk. książkę wojskową zwolnienia a znalazca pieniądze ze zatrzymać dokumenty zwrócić N-Kątna Nr 56. 1323-3

A Stankiewicz Zofia zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi Widok 4. 13311-3

A zagubił odczucie P. K. U. wydane w Łodzi świadek: wna na konie na imię Antoniego Czarnojana zamieszkałego w Stokach gm. Nowosad. 13342-3

A procek Józef zagubił legitymację chlebową na 2 osoby za Nr 17046. 13358-1

A przegorczyk Józef zagubił legitymację chlebową na 3 osoby. 13360-1

A Siastawowi Samiec ze wsi Wólka gm. Brójce skradziono z mieszkania fuzję Nr 116 ostrzega się przed kupnem takiej. 13363-1

A Powolska Antonina Kątna 69 zagubiła paszport wydany w niemiecki Łódź. 13353-3

A Marciniak L. Ciemna 47 zagubił paszport rosyjski wyd. w Kościelicy. 13344-3

A skradziono dowód osobisty wyd. na imię Heleny Zaluskiej Kilińskiego 109 w N Radomskum przez srośstwo Zasławskie. 13346-3

A Wilhelm Jahn zagubił kartę wojskową Łódź Wólczńska 128. 13365-1

Kupuję biżuterię, prynty, złoto, srebro, platynę, zegarki, placę ceny najwyższe
LUBKA
SIENKIEWICZA 20 m, 10 part., ost. wejście. 4032-4